№ 192. Poniedziałek 23. Sierpnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpanii. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. sierpnia. Dnia 21go b. m. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część V. oddziału I. z roku 1858 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Ta część zawiera:

Nr. 48. Rewidowany niemiecko-austryacki traktat związku telegrafowego z dnia 16. listopada 1857.

Nr. 49. Rozporządzenie najwyższej władzy kontroli obrachunkowej z dnia 17. marca 1858, obowiązujące w królestwie Lombardo-weneckiem z ogłoszeniem przepisów względem teoretycznych egzaminów z rachunkowości rządowej.

Nr. 50. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i skarbu z dnia 21. marca 1858, obowiązujące w Austryi powyżej i poniżej Anizy, w Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Istryi, Tyrolu, w Czechach, Morawii i Szlązku, o częściowem zmienieniu §. 39. rozporządzenia z dnia 16. listopada 1850 nr. 448 Dziennika praw państwa.

Nr. 51. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 24. marca 1858, obowiązujące w Dalmacyi, względem ustanowienia taxy od towarów w belach, worach, skrzyniach i beczkach.

Nr. 52. Rozporządzenie ministerstw wyznań i nauk z dnia 26go marca 1858, obowiązujące w całem państwie, względem postępowania z sektą, pojawiającą się pod nazwiskami: „Nowa Jerozolima, Nowi Salemici, Joanici, Wyznawcy czystej nauki chrześciańskiej."

Nr. 53. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 29. marca 1858, obowiązujące w krajach koronnych Węgrzech, Krocyi i Slawonii, w banacie Temeskim i województwie Serbskiem, względem postępowania z tabularnemi meldunkami praw grabieży nabytych w drodze sądowego opisanania realności grabieżnej.

Nr. 54. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 3. kwietnia 1858, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem królestwa Lombardo-weneckiego, Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, względem podwyższenia zwracanej kwoty podatku konsumcyjnego od wywożonych za granicę gorących napojów.

Nr. 55. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i nauk z dnia 29go marca 1858, obowiązujące w całem państwie, względem przeprowadzenia artykułów VI i XVII konkordatu, co do nauk teologicznych.

Nr. 56. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, jako też najwyższej władzy policyjnej z dnia 2. kwietnia 1858, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem przekroczenia przepisów meldunkowych.

Nr. 57. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i nauk z dnia 6go kwietnia 1858, obowiązujące w całem państwie, z oznajmieniem dodatkowem do rozporządzenia z dnia 11. grudnia 1857 (Dziennik ustaw państwa z r. 1858 nr. 2), że potwierdzony najwyższą uchwałą prowizoryczny regulamin tax dla duchownego sądu małżeńskiego w archidyecezyi wiedeńskiej rozciągnięty został także na inne dyecezyi.

Nr. 58. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i nauk z dnia 6go kwietnia 1858, obowiązujące w całem państwie, względem zastosowania potwierdzonego najwyższą uchwałą prowizorycznego regulaminu tax dla duchownych sądów małżeńskich do mieszkańców Pogranicza wojskowego i innych osób podlegających jurysdykcyi wojskowej.

Nr. 59. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 9go kwietnia 1858, względem wybijania koron i półkoron, jako też przyjmowania ich w kasach rządowych.

Nr. 60. Patent cesarski z dnia 27go marca 1858, obowiązujący w królestwie Dalmacy i z oznajmieniem, że wydana patentem z 3. grudnia 1852 ustawa leśna ma być zaprowadzona w tym kraju koronnym, i z dniem 1. listopada 1858 wejdzie w moc obowiązującą.

Nr. 61. Rozporządzenie najwyższej władzy kontroli obrachunkowej z dnia 7. kwietnia 1858 z oznajmieniem, że urządzenie władz kontrolowych w Galicyi, zostało już stanowczo zatwierdzone.

Nr. 62. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 14. kwietnia 1858, obowiązujące w krajach koronnych z Turcyą graniczących a należących do powszechnego okręgu celnego, względem zrównania lądowego transportu drzewa opałowego i prostego budulcu co do wymiaru ceł z transportem wodnym wzdłuż granicy tureckiej.

Nr. 63. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 15go kwietnia 1858, względem ograniczenia ślubów małżeńskich, zawieranych ze strony nowo mianowanych komisarzy straży finansowej.

Nr. 64. Okolnik nadkomendy wojskowej z dnia 19. kwietnia 1858, z ogłoszeniem wydanych na mocy najwyższego postanowienia z dnia 15. kwietnia 1858 przepisów, podług których dozwalane będzie na przyszłość lokowanie wojskowych kaucyi posagowych na realnościach w Węgrzech, Kroacyi, Slawonii, województwie Serbskiem i banacie Temeskim.

Nr. 65. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23go kwietnia 1858, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego z oznajmieniem, że w sprawach cywilnych, w których prezydent wyższego sądu krajowego osobisty ma udział ma na żądanie strony przeciwnej delegować najwyższy trybunał inny wyższy sąd krajowy.

Nr. 66. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24. kwietnia 1858, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, wyjąwszy Pogranicza wojskowego, względem samowolnego używania c. k. orla państwa lub herbu krajowego.

Nr. 67. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 26. kwietnia 1858, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, wyjąwszy Pogranicza wojskowego, z wyłożeniem przepisów, jakie zachowane być mają przy protestach wexlowych, spisanych przez urzędników sądowych, co do płacenia notowania przypadających należytości na samym proteście.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22. sierpnia. „Jej Mość Cesarzowa powiła szczęśliwie dnia dzisiejszego, t. j. 21. sierpnia o 10. godzinie, minucie 15 wieczór w Laxenburgu, *Syna*. Stan zdrowia Jej Cesarskiej Mości i nowo narodzonego Arcyksięcia Następcy tronu jest jak najpomyślniejszy." Tę wiadomość radośną przyniósł nam telegraf z Wiednia dnia dzisiejszego w nocy. Wieść upragniona o narodzinach *Następcy tronu* znalazła radośny odgłos w naszem mieście. O godzinie 7. zrana oznajmiły miastu tę błogą nowinę działa cytadeli 101 wystrzałami, a we dwie godzin potem, podług ułożonego poprzednio programu, zebrały się w rzym. kat. kościele archikatedralnym wszystkie władze wojskowe i cywilne z Jego Excelencyą komenderującym jenerałem kawaleryi, hrabią *Schlikiem*, i wiceprezydentem c. k. Namiestnictwa, baronem *Kalchbergiem*, na czele, jako też reprezentacye Stanów i miasta, i liczne tłumy ludu na uroczyste *Te Deum*, by z przepełnionem radością sercem podziękować Opatrzności za użyczenie nowej chluby najdostojniejszej familii monarszej, — a ożywiającej nadziei wiernym ludom Austryi.

Po skończonem nabożeństwie defilowały wojska w obec Jego Excelencyi komenderującego jenerała ulicą Arcyksięcia Karola Ludwika, przyczem bandy muzyczne odgrywały hymn ludu, a równocześnie przyjmował wiceprezydent c. k. Namiestnictwa baron Kalchberg w zastępstwie Jego Excelencyi Namiestnika gratulacye przewielebnego duchowieństwa, c. k. władz i obywatelstwa z prośbą, by raczył ten jednogłośny wyraz radości całego miasta przesłać do stóp najwyższego tronu. Pan wiceprezydent odpowiedział zgromadzonym w te słowa:

„Zaprawdę, moi Panowie, Opatrzność sprawiła naszemu najmiłościwszemu Panu i Cesarzowi i Jego dostojnej Małżonce wielką radość, a z nimi i nam także.

Poczytuję sobie za szczęście, że jestem pośrednikiem w przesłaniu do stóp tronu Waszych serdecznych życzeń i zapawnienia Waszej niezachwianej wierności.

Nowy węzeł łączy nas z uwielbianą rodziną Panującego. Miłość Rodziców cesarskich i miłość Ich ludów jednoczą się u kolebki Arcyksięcia, który będzie panował naszym dzieciom i wnukom. Jestto festyn rodzinny, a oraz festyn wierności ludów. Jak piękne i pełne znaczenia są takie dnie świąteczne. Ogrzewają one serca, zaprawiają ducha do dzieł poświęcenia, a władca widzi, czuje i raduje się, że miłość i wierność Jego poddanych jest prawdą.

Boże błogosław naszą ukochaną Cesarzowę i Jej drogie dziecię, Boże błogosław Cesarza i dostojną rodzinę Jego.

Moi Panowie, wznieśmy radośny okrzyk, a znajdzie on żywy odgłos we wszystkich krajach Cesarstwa austryackiego.“ Trzykrotny odgłos radości odpowiedział z uniesieniem wezwaniu, i wynurzył najprzychylniejsze życzenia, jakiemi pała lud cały ku Monarsze i Panu swemu miłościwemu.

Lwów, 22. sierpnia. Pragnąc uczcić trwałą pamiątką radośny dzień urodzin najdostojniejszego Następcy tronu postanowiła reprezentacya stołecznego miasta Lwowa założyć trzy stypendya po 120 złr. m. k. dla uczniów tutejszej wyższej szkoły realnej z corocznego dochodu miasta na wieczne czasy, a tutejszemu instytutowi ślepych, niemającemu dostatecznych funduszów, wypłacać przez czas istnienia tego zakładu roczną subwencyę 200 złr. m. k. z kasy miejskiej.

Przy tej sposobności wyznaczono także kilku innym, również potrzebującym wsparcia tutejszym zakładom dobroczynnym, jako to instytutowi głuchoniemych, szpitalikowi małych dzieci, a nakoniec chrześciańskim i żydowskim ochronkom, każdemu po 100 złr. m. k. z kasy miejskiej.

Urządzona za staraniem rady gminnej między mieszkańcami składka dobroczynnych darów dla wsparcia ubogich, którzy wstydzą się prosić o jałmużnę, powiększyła ofiarowany z kasy miejskiej fundusz w kwocie 300 złr. już na 1000 złr. m. k., i rozdanie tych pieniędzy nastąpi temi dniami.

Nakoniec postanowił także przełożony lwowskiej gminy izraelickiej wspólnie z izraelickim wydziałem gminy założyć na pamiątkę tego radośnego wypadku stypendyum w rocznej kwocie 120 złr. m. k. dla ucznia wyznania starozakonnego w tutejszej wyższej szkole realnej z własnych funduszów gminnych i również na wieczne czasy.

Lwów, 22. sierpnia. Jego Excelencya, komendant armii i dowodzący jenerał kawaleryi w Galicyi i na Bukowinie, hrabia Schlick raczył z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowej żołnierzom, skazanym na karę więzienia od jednego miesiąca do roku częścią całkiem opuścić resztę ich kary, częścią do połowy, i oraz upoważnił wojskowe komendy stacyi w Krakowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie i Przemyślu, użyć takiego samego ułaskawienia i złagodzenia kary dla żołnierzy, którzy obiecują trwałą poprawę.

Z Krakowa donosi *Czas*:

Aby uczcić dzień rozwiązania N. Cesarzowej z utęsknieniem oczekiwany przez wierne ludy Austryi, i stać się wyrazem uczuć ożywiających mieszkańców Krakowa, magistrat miasta wraz z reprezentacyą miejską uchwaliły na posiedzeniach 5. i 14. sierpnia r. b. 1) z dobrowolnych składek założyć fundusz pożyczkowy dla podupadłych rzemieślników i na pierwsze onego założenie przeznaczyć z kasy miejskiej 2500 złr.; 2) zaległości opłat od miejskich kramów i konsensów od najuboższej klasy mieszkańców przypadające do r. 1853 łącznie znieść; 3) dla pięciu ochronek w Krakowie istniejących podarować po 50 złr. dla każdej.

(Obchód urodzin J. M. Cesarza w Wiédniu. — Nowiny dworu. — Uczty uroczyste. — Wystawa przemysłowa odłożona na późniéj. — Urząd budowniczy dla Bukowiny. — Losowanie obligacyi.)

Wiédeń, 20. sierpnia. Na cześć urodzin J. c. k. ap. Mości odbyła się d. 18. b. m. zrana o godzinie 8. na „Glacis“ wojskowa parada kościelna, na którą zebrała się załoga tutejsza pod wodzą fml. barona Handel. Wojska ustawiono trzema szeregami: w pierwszym piechotę, w drugim baterye, w trzecim jazdę. Podczas mszy świętej strzelano z dział na bastyonie „Mölker“. Po nabożeństwie defilowało wojsko przed Jego Excel. komendantem korpusu armii fzm. hrabią Wimpfen. Na paradę tę, któréj sprzyjała pogoda najpiękniejsza zebrała się znaczna liczba mieszkańców, a oprócz tego zaszczycili ją obecnością swoją najdostojniejsi Arcyksiążęta.

O godzinie 11. celebrował sumę solenną z odśpiewaniem *Te Deum* Jego Eminencya kardynał książę-arcybiskup wiedeński w kościele św. Szczepana, na której znajdowali się Ich Excel. ministrowie i radźcy państwa, władze cywilne i wojskowe, rada gminna i magistrat miasta Wiédnia, tudzież licznie zgromadzeni mieszkańce miasta stołecznego, którzy za pomyślność i zdrowie Monarchy zasyłali modły swe do Boga.

— Dwór cesarski obchodził uroczystość urodzin J. M. Cesarza w gronie familijnem w Laxenburgu. — Rano odprawiono nabożeństwo, na którem znajdowała sie J. M. Cesarzowa; po nabożeństwie składano powinszowania. U stołu zgromadzili się wszyscy obecni członkowie familii cesarskiej.

— Jego Exc. minister spraw zewnętrznych hr. Buol-Schauenstein dawał na cześć urodzin J. M. Cesarza obiad, na który sproszeni byli wszyscy wyżsi urzędnicy państwa.

Na uczcie wyprawionej u Jego Emin. kardynała-arcybiskupa Rauscher'a znajdowali się wszyscy dygnitarze kościelni.

— Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z Laxenburgu d. 3. sierpnia r. b. rozporządzić ażeby wystawa przemysłowa w Wiédniu nastąpiła później nie w r. 1859. Dokładne oznaczenie roku, jako też objętość wystawy zostaną później ogłoszone.

— Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 5. sierpnia r. b. zezwolić na zaprowadzenie w księstwie Bukowinie krajowego urzędu budowniczego z własnem biórem.

— Na mocy postanowienia najw. patentu z 21. marca 1818 nastąpi dnia 1. września r. b. o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu bankowem uzupełniające wylosowanie dawniejszego długu państwa.

Hiszpania.

(Szczegóły z podróży Królowy. — Dokumenta do dziejów parlamentu.)

Madryt, 12. sierpnia. Pobyt Królowy w Gijon potrwa do 24. b. m. 25. zjedzie do Oviedo, zkąd niezwłocznie odbędzie pielgrzymkę do Covadonga. W kościele tym, kolebce monarchów hiszpańskich, i na grobach Pelaya i Alfonzów, przyjmie młody książę Asturyi sakrament bierzmowania. Dnia 28. wraca Królowa do Oviedo i do Gijonu, zkąd odpłynie do Santader, a dnia 1. września przybędzie do Alar na uroczystość inauguracyi obu wielkich sekcyi kolei żelaznej z Alaru do Santanderu, poczem wróci cała familia królewska wprost do Madrytu.

P. Arguelles, sekretarz kongresu ogłosił kilka ważnych dokumentów odnoszących się do dziejów parlamentu hiszpańskiego. Papiery te odszukano — jak się teraz okazuje — między rokiem 1820 i 1823.

Anglia.

(Toast księcia Malachowy. Wiadomości bieżące. — Obwarowanie wyspy Alderney. — Nowiny dworu. — Uczta u ambasadora francuskiego. — Ministeryum w Kanadzie pozostaje u steru.)

Londyn, 17go sierpnia. *Morning Post* podaje dosłowną treść toastu, który książę Malachowy wniósł przedwczoraj w uroczystość Napoleona na cześć Królowy angielskiej:

„Moi Panowie!“ — mówił marszałek w języku francuskim — „Jestto dla posła Francyi zawsze wielki zaszczyt i niemała przyjemność, wychylić toast na cześć łaskawej Monarchini Anglii. Tym obudwu uczuciom przydaje nowej siły niedawna uroczystość, na której dwie świetne bandery tak blizko powiewały obok siebie. Na ten wspaniały widok patrzałem równocześnie z uczuciem żołnierza i przyjaciela, i widziałem w tem dla obudwu krajów nową rękojmię wiecznego przymierza. Pod wpływem tego wrażenia proponuję Panom wychylić toast na cześć szlachetnej i łaskawej Królowy Wiktoryi.“

— Hrabia Apponyi, ambasador austryacki, opuścił w sobotę Anglię, udając się na kilka tygodni do Niemczy.

Zdaje się, że rząd angielski zamierza jak najusilniej obwarować wyspę Alderney (w cieśninie kaletańskiej), która równie jak i wyspy Jersey i Guernsey połączone są telegrafem z południowem wybrzeżem angielskiem. Wspominają też o tem dzienniki *Observer* i *Morning Post*.

— Dwór królewski spodziewany jest z powrotem z Niemiec dnia 31. b. m.; do 6. września zabawić ma w Osborne, dnia 7. wyruszy z pałacu buckinghamskiego w podróż do Leeds i do Szkocyi, a 15. października wróci na zamek windsorski.

— Na cześć i w pamięć urodzin Napoleona I. wydał książę Malachowy dnia wczorajszego w Albert-Gate-House świetną ucztę. Oprócz innych gości znajdowali się: lord Derby, książę Wellington, lord kanclerz, tudzież posłowie: rosyjski, Stanów zjednoczonych, austryacki, hiszpański, portugalski, belgijski, bawarski i inni. Książę Malachowy wniósł toast serdeczny za zdrowie Królowej, a lord Derby, który w języku francuskim odpowiedział na jego przemowę i odwzajemnił toast na cześć Cesarza Napoleona, wyraził silne przekonanie swe o niewzruszenej trwałości angielsko-francuskiego przymierza. Po uczcie przyjmował książę niektórych oficerów angielskich, a dawniejszych swoich towarzyszów broni w Krymie.

— W sobotę odpłynęła korweta śrubowa „Curacao“ o 31. działach ze Spithead do Marsylii, którą lord Stratford de Redcliffe do Stambułu odpłynie.

— W gmachu krzyształowym odbędzie się dziś (16go) pod przewodnictwem sir Mojżesza Montefiore uczta w pamięć emancypacyi żydów.

— W Liwerpolu otrzymano list prywatny z Ameryki północnej z 30. z. m., między innemi donosi i o tem, że ministeryum kanadyjskie pozostało przecież i nadal u steru, gdyż malkontentom niepowiodło się złożyć innego.

— *Times* powstaje teraz na środki względem utrzymania kwarantany. Utrzymuje, że się na nic nieprzydadzą, i że są tylko nierozsądnym wymysłem oryentalnym, a dążą tylko do przerwania komunikacyi Anglii z Indyami w chwili tak kosztownej, jaką jest teraźniejsza.

Francya.

(Podróż Cesarza. — Szczegóły z podróży cesarskiej. — Mianowanie Cesarzowicza. — Zakład sierocy. — Doniesienia z Senegambii.)

Paryż, 17go sierpnia. Prywatna depesza dziennika *Indep. belge* donosi: „Cesarz odjechał 16. zrana z Vannes, wstępywał na śniadanie do wiejskiej rezydencyi księżny Bacciochi i zamyślał zjechać na noc do Napoleonville.“

— Po wyjeździe z Loryentu dnia 15. b. m. był Cesarz w Auray na mszy świętej w kościele św. Anny. Biskup tamtejszy oświadczył w swej przemowie, że dyecezya ta szczerze katolicka i patryotyczna zachowa niezatartą pamięć i wdzięczność za to wszystko,

cokolwiek tylko Cesarz uczynił dla Papieża i Francyi. Cesarz odrzekł mu temi słowy:

„Monseigneur! Słowa, które teraz z ust twych powziąłem, głęboko mnie wzruszyły. Przychodzą niekiedy i takie czasy, kiedy od władzców wyglądają przykładu. Dlatego też idąc za dawnym zwyczajem błagałem tu w dniu moich imienin Wszechmocnego o to, co jest właściwym celem moich usiłowań i całą moją nadzieją, to jest o pomyślność narodu, którym z woli Jego rządzę."

Następnie zasiadł Cesarz wraz z Cesarzową pod baldakinem z axamitu zielonego i zasianym pszczołami złocistemi, i słuchał mszy świętej, którą odprawiano pod gołem niebem u ołtarza pielgrzymów. U ołtarza tego odprawiają msze święte zwykle tylko raz na rok, a to 28. lipca. Ich Moście Cesarstwo wracali śród ciągłych okrzyków mieszkańców bretońskich powozem, i o godzinie 3ciej po południu przybyli do Vannes. O godzinie 5. przedstawiały się Cesarzowi zwierzchności miejscowe w zabudowaniu prefektury, przyczem senator p. Sivry a oraz i prezydent rady jeneralnej w Vannes miał przemowę, w której złożył Cesarzowi w imieniu ludności bretońskiej podziękę za bezprzykładne podźwignienie się kraju mimo nieurodzaju i drożyzny w ciągu ostatnich lat sześciu. Odpowiedź Cesarza tak wypadła:

„Cieszy mnie to wielce, kiedy od chwili podróży mojej przez tę krainę zaczyna się dla niej nowa era większej pomyślności. Jakoż dlatego tylko zjechałem w te strony, by zbliska i na miejscu zbadać potrzeby krainy bretońskiej. Liczę zawsze na gorliwość rady jeneralnej i spodziewam się, że pospieszą z pomocą planom moim, jakie powziąłem i powezmę jeszcze dla dobra tej krainy."

Przy sposobności obchodzenia urodzin Napoleona I., wydał Cesarz 1241 ułaskawień zupełnych lub zwolnień kary, między tem znajduje się 1022 więźniów osądzonych za ciężkie zbrodnie, a 221 za mniejsze przekroczenia. Również i w Breście ułaskawił Cesarz na wstawienie się Cesarzowej i po otrzymanym raporcie od prokuratora cesarskiego pięciu skazanych; między tem darował zupełnie karę matce siedmiorga dzieci. Ułaskawionych wypuszczono natychmiast na wolność.

— Dnia 17. b. m. mianowano Cesarzewicza kapralem w pierwszej kompanii, 1szym batalionie gwardyjskiego pułku grenadyerów. Pułk ten zwie go teraz „małym kapralem", który w mundurze pułkowym i z odznakami swej rangi przyjmował wczoraj (15go) towarzyszów swoich.

— Po zaprowadzeniu przez Cesarzowę Eugenię zakładu sierocego pod imieniem Cesarzewicza, polecił Cesarz, by mu minister spraw wewnętrznych przedkładał corocznie dnia 15. sierpnia sprawozdanie o tym zakładzie. „Dzień 15. sierpnia jest bowiem także i świętem dla ubogich" — jak się p. Delangle w tegorocznem swem sprawozdaniu wyraził. Z wykazu tegorocznego można się przekonać, że fundusz zakładu powiększył się znacznie darami dobrowolnemi w mniejszych i większych kwotach, jakie złożyli urzędnicy, oficerowie, znakomici cudzoziemcy, izby handlowe, rady jeneralne, członkowie uniwersytetów, duchowni, dziatwa i starce, i o czem *Monitor* za każdym razem donosił. Za te kwoty zakupiono renty państwa, a łącznie z funduszem rezerwowym z roku 1857 zebrano fundusz na pomieszczenie 175 sierot, których z dniem 15. sierpnia roku zeszłego było tylko 150 w zakładzie.

— *Moniteur de la Flotte* donosi z St. Louis (nad Senegalem) z 19. lipca, że gubernator Faidherbe zawarł dnia 18. czerwca traktat pokoju z dwoma przywódzcami afrykańskimi, a 4. lipca udał się do kopalni w Bambuku, z których spodziewają się znacznych korzyści.

Włochy.

(Skrytobójczy napad uliczny. — Wiadomości bieżące z Rzymu.)

Dziennik *Pays* pisze: W niedzielę o godzinie $2^3/_4$ zapowiedział paropływ, który z Locarno miał zabrać pasażerów do Genuy zbliżenie się swe do lądu wystrzałem działowym, gdy nagle jakiś człowiek nieznany z nazwiska, lecz jako Genueńczyk znajomy, wydobył 6ciorurny rewolwer i wypalił do idącego obok towarzysza swego na ulicy publicznej, gdzie niedawno wzniesiono pomnik Mercaud'emu. Ulica była podówczas pusta, i tylko 2—3 kobiety widziały z okna niektóre szczegóły tego wypadku. Morderca dał sześć strzałów raz po raz; pięć kul trafiło, a z tych jedna śmiertelnie. Za pierwszym strzałem zaczął napastowany uciekać; morderca śmiało za nim pogonił i na odległość kilka kroków dał dalszych jeszcze pięć wystrzałów. Krew z zamordowanego polała się strumieniem. Zabójca obwinął spokojnie swoją broń chustką i spiesznie pobiegł ku paropływowi, by go w Locarno niepochwycono, wsiadł na okręt i natychmiast odpłynął.

Zeit zawiera dalsze szczegóły o tym wypadku: Zamordowany w Locarno Parodi miał roku 1857 udział w napadzie na fort Sperone, a podczas indagacyi złożył niektóre zeznania, które później odwołał. Wiadomo też było w Locarno, że się wkrótce do Ameryki wybierał. Zabójcę przytrzymano w Aronie.

— Jej królewicz. Mość księżna rejentka Parmy wróciła 15go b. m. z Wenecyi do Parmy.

Z Rzymu piszą z 9. sierpnia: Niedawno zaszły między papieskiemi żołnierzami zaciągu szwajcarskiego i Francuzami zatargi krwawe w szynkowni na „Piazza Navora", lecz później niesłychać już było o nowych bójkach.

Upewniają, że jenerał komenderujący Goyon, nie powróci już do Rzymu. Publiczność pochwala powszechnie oparcie się rządu tutejszego bezwzględnemu postępowaniu jenerała. Mimo to jednak niecierpiały nic przez to przyjazne stosunki z Paryżem, gdyż nie wierzą temu, by jenerał Goyon upoważniony był wyższą instrukcyą do postępowania tak przykrego dla rządu papieskiego.

Dania.

(Dzieło historyczne p. Oersted. — Poświęcenie nowego doku.)

Kopenhaga, 14. sierpnia. Były prezydent ministrów, pan Oersted, pracuje w tej chwili nad rozprawą historyczną z wyjaśnieniem stosunków między językiem niemieckim i duńskim w księstwie Szlezwiku w dawniejszych czasach.

— Dnia 18. b. m. nastąpi w zakładzie marynarki Nyholm uroczyste poświęcenie nowego doku. Jego Mość Król będzie znajdował się na tej uroczystości, przyczem dozwolone będzie ludowi zwiedzanie wszystkich osobliwości w Nyholm. Nowy dok kosztuje do 1,100.000 talarów duńskich, chociaż pierwotny kosztorys angielskiego jenerała podawał tylko $^3/_4$ miliona. Przyczyna tej znacznej przewyżki kosztów były niespodziane przeszkody terytoryalne.

Rosya.

(Port Villafranca kupnem do Rosyi — Żegluga na rzece Rion.)

Z Nissy donoszą do jednego z dzienników belgijskich, że rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej na morzu śródziemnem zakupiło u rządu sardyńskiego port Villafranca za sumę 600.000 fr., by założyć tam doki i arsenał.

— Roku zeszłego udał się P. Nowosielski dyrektor południowo-rosyjskiego towarzystwa handlu i żeglugi parowej do Tyflidy, by uzyskać pozwolenie do urządzenia linii parowej na rzece Rion. Gubernator Kaukazu przyzwolił i zaczęto rozpoznawać rzekę. — Z wielkimi kosztami usunięto przeszkody zbyt rwiącego prądu wody, i w czerwcu r. b. wysłany został z Odessy na próbę parowiec „Akjerman" o sile 36 koni, idący 3 stóp pod wodę. Okręt wyruszył z Poti. Tysiące Mingrelów z zadziwieniem przypatrywało się nowemu dla nich zjawisku. O 2 wiorst jednak ($^1/_4$ mili) do przeznaczonego miejsca Sam Tredi (zkąd 2 mil do Kutaidy) musiano wstrzymać jazdę. Dla zbyt wysokiego stanu wody, niebędzie można dalej dopłynąć jak do Maranu. Trudniejszy jeszcze był powrót, gdyż prąd rzeki utrudniał sterowanie okrętu. Dwa razy ruszano z miejsca, i dopiero w wieczór stanął okręt w Maranie, gdzie gości zwyczajem rosyjskiem raczono jadłem i napojem. Podróż z Maranu do Poti mil 12, była dotychczas bardzo kosztowna (15 do 20 rubli) w porze słotnej trwała zwykle od 3 do 4 dni. Po oczyszczeniu rzeki jednak i uregulowaniu żeglugi parowej, spodziewają się usunąć te niedogodności.

Turcya.

(Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 7. sierpnia. Sułtan powrócił z wycieczki na morze Marmora 5. do Konstantynopola. Sułtańska flota pomnożoną została ostatniemi czasy znowu kilku nowemi okrętami, między temi jednym angielskim śrubowym paropływem. Finansowe znakomitości stolicy tureckiej zbierali się powtórnie, by się naradzić nad ustaleniem kursu, ale i tą razą żadnego nie powzięli postanowienia. W nieobecności c. austryackiego internuncyusza br. Prokesch, załatwia br. Ludolf sprawy internuncyatury. Komisya sanitarna jest bardzo czynna i przestrzega kontumacyi z wszelką surowością. Dotychczas ogranicza się zaraza na Bengasi, i sąsiednie okręgi, mianowicie w Derna, mieście morskiem o 10 do 15.000 mieszkańcach. Sadyk Basza, któremu powierzono straż turecko-greckiej granicy, obrał siedzibę w Tricala, i uorganizował tam szkołę wojskową.

Azya.

(Doniesienia prywatne z Indyi.)

List z Kalkuty z 3. lipca w *Times* rozpisuje się szeroko nad zajęciem Gwalioru i nad poprzedniemi dnia 17. i 18. czerwca walkami, a w których rokoszanie, sądząc według niektórych napomknień korespondenta, bardzo dzielnie się bili: Rozkaz armii, gdzie naczelny wódz chwali Sir Hugha Rose za zdobycie Gwalioru, uważają za bardzo zimny, gdyż sir Hugh Rose miał dokazać cudu. Ciekawa jest, co opowiada przy tej sposobności o księżniczce Rani Ihansi, która angielskiemu jenerałowi tak dzielny stawiała opór. Dziewczyna ta ma ledwo 20 lat, i bawiła zawsze w seraju; nigdy ztamtąd nie wychodziła, ale prawda że w nim panowała jak monarchini z nieograniczoną władzą i jak powiększej części damy azyatyckie oddawała się całe rozpuście. Ale umysł ma wzniosły i odwagę w sercu. Przebrana wystąpiła z siostrą po męsku, na czele wojska i obie poległy za pierwszem uderzeniem. Straszną rzeź wyprawili nasi huzary uzbrojeni w rewolwery.

Oude, tak pisze dalej korespondent, jest teraz ostatnią nadzieją rokoszan. Zresztą wszędzie wojenna ich siła jest złamana lub zniszczona. W samej Oudzie jest nasze położenie tak niepomyślne jak tylko można. My nie zajmujemy nic więcej, jak tylko stolicę i Nawabgange, gdzie sir Hope Grant dnia 13go pognał wojsko Regumów w rozsypkę, i gdzie orszak „Budmashesów" na otwartej równinie dotrzymywał placu, i rzuciwszy się na 16ty pułk strzelców, mało że nie odparł ataku kawaleryi. We wszystkich innych powiatach angielska potęga jest bezwładna. Maun Singh oblężony jest pod Fyzabadem dlatego, że sprzyja Anglikom, a rokoszanie zabijają wszystkich Zemindarów, którzy się okazują skłonnymi do poddania. Jestto

okropne widowisko, ale nie można mu zaradzić, pokąd nie nadejdą z chłodniejszą porą spodziewane w październiku posiłki. Z tem wszystkiem nie myślmy, iż Oude jest jeszcze ostatnią do zdobycia prowincyą, i że już ma w innych północno-zachodnich prowincyach głęboki panować pokój. Wyjąwszy w Rohilkundzie i w Delhach, utrzymujemy wszędzie pokój orężem, i tylko za pomocą wojka wybieramy podatki. Za kilka dni jednak ma być wydana amnestya w Bundelkundzie, i tym sposobem zamkniemy intrydze tę prowincyę. W innych powiatach odbywa się pomału organizacya lekkiej konnicy, po większej części Sykhów, a z zdobyciem Oudy upadnie ost tnia nadzieja Pindareeów. Naczelny wódz wymówił sam urzędownie, że jeneralny gubernator obalił jego plan wyprawy. W Indyach plotą o tem wiele niedorzeczności. Od założenia tego państwa zawsze jeneralny gubernator układał plany wyprawy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lwów, 23. sierpnia. W tej chwili otrzymaliśmy następującą depeszę telegraficzną, datowaną z Wiednia dnia 22. b. m. o godzinie 4. po południu:

Minister spraw wewnętrznych do szefa kraju we Lwowie.

Uroczysty obrządek chrztu najdostojniejszego Następcy tronu nastąpi jutro, w poniedziałek 23. b. m. o 2giej godzinie po południu w Laxenburgu.

Buletyn: Jej Mość Cesarzowa przespała całą noc spokojnie. Słabość postępuje jak najpomyślniej a nowonarodzony Arcyksiążę jest zupełnie zdrów.

Laxenburg, 22. sierpnia 1858, 8 godzina 15 minuta zrana.

Dr. Bartsch, c. k. profesor.

Dr. Seeburger, c. k. lekarz przyboczny.

Tryest, 19. sierpnia. Z Kattaro donoszą: Przybył tu Nodica Cerovich i po pięciodniowym pobycie odjechał w kierunku Cettynii. Jednego z synowców jego miano rozstrzelać w Niksich.

Tryest, 19. sierpnia. Poczta lewantyńska z **Konstantynopola** z 14go. Wyszedł z druku kodex o stosunkach własności pod sankcyą Sułtana. Chrześciańscy mieszkańcy Kandyi wyprawili adres dziękczynny do Sułtana. — Z Aten donoszą, że częste ulewy w Vostizzie i Patrasie zniweczyły nadzieję obfitego plonu rodzenków. W Smyrnie pomyślny jest stan zdrowia.

Medyolan, 18. sierpnia. Wczoraj odjechali już do Kremy inżynierowie, którzy mają wytaczać kolej żelazną z Treviglii do Kremy.

Paryż, 20. sierpnia. Jak oznajmia dzisiejszy Monitor podpisali wczoraj pełnomocnicy konwencyę względem Mołdawii i Wołoszczyzny. Ratyfikacya nastąpi w pięciu tygodniach lub prędzej: Przed ratyfikacyą nie będzie konwencya ogłoszona.

Londyn. 19. sierpnia. Podług otrzymanych tu wiadomości bombardował okręt „Cyclops“ przez trzy dni Dżeddę, czekawszy na próżno 40 godzin na ukaranie winowajców. Wyroki śmierci były wprawdzie wydane, ale Basza wymawiał się, że nie jest upoważniony do wykonania ich. Za przybyciem Ismaila Baszy stracono jedynastu, innych wyprawiono do Konstantynopola.

Turyn, 18. sierpnia. Towarzystwo żeglugi parowej „Rubattino“ otrzyma większą subwencyę dla pomnożenia swoich jazd na wyspę Sardynię.

Florencya, 16. sierpnia. Roboty nad koleją żelazną z Sieny do granicy państwa kościelnego i nad centralną koleją włoską postępują spiesznie.

Tunet, 9go sierpnia. Stan zdrowia tu i w Trypolidzie jest pomyślny. W Bengazi miała ustać zaraza, a to głównie dlatego, że większa część mieszkańców opuściła miasto.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 20. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83⅛—83¼.— Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93½ 94. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 96½—97. — Obligacye długu państwa 5% 82⅛—82¼, det. 4½% 72⅛—72¼, det. 4% 64½—64⅝, detto 3% 49½—49¾. detto 2½% 41⅛—41¼, detto 1% 16¼ — 16½. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 93¼—93¾, detto węgier. 82½—82¾, detto galic. 82¼—82⅜, detto siedmiogr. 81½—82¾, detto innych krajów koron. 85—86 — Oblig. bank. 2½% 64 — 64½. Pożyczka loter. z r. 1834 308—309 Detto z roku 1839 132¾ — 133 — Detto z r. 1854 109¾—110 — Renty Como 16¾ — 16⅞.

Galic. list. zastawne 4% 78—79. — Półn. Oblig. Prior. 5% 88½—88¾. Glognickie 5% 85—86 — Obligacye Dun. żegl. par. 5% 88 — 88½. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 88½. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 955 — 957. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 237½ — 237¾. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 117¼ — 118¾. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 88½ — 89. Detto półn. kolei 166 — — —. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 260 — 260½. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100⅜—100½. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 93—93½. — — Detto cisańskiej kolei żel. 100—100⅛ — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 237 — 237¼. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 190½ — 191. Detto losy tryest. 113½ — 114. Detto tow. żegl. parowej 525—526. Detto 13. wydania 102¼ — 102¾. Detto Lloyda 350 — 355. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 87 — 89. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 79¾ — 80 Windischgrätza losy 26⅞ — 27. Waldsteina losy 26½—26¾. Keglevicha losy 15½—15¾. Ks. Salma losy 42⅞—43. St. Genois 37½ — 37¾. Palffego losy 40—40¼. Clarego 38¾ — 39

Amsterdam 2 m. 86. Augsburg Uso 103⅝. Bukareszt 31 T. 268½. — Konstantynopol 31 T. 474—472. Frankfurt 3 m. 103 l. — —. Hamburg 2 m. 76 — — Liwurna 2 m. 103. — Londyn 3 m. 10 — 11½. — — Medyolan 2 m. 101½. Paryż 2 m. 121¼ — Cesarskich ważnych dukatów agio 6 — —. — Detto koron. 13 53 — 54. Napoleons'dor 8 12—. Angielskie Sover. 10 13—. — Imperyał Ros. 8 18—. — Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% 81¾; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4½% —; 4% —; 3% —; 2½% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 109⅝; poż. nar. z r. 1854 82¾ Obl. banku —. Akcye bankowe 949. Akcye zakładu kredytowego 226½ Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1661¼. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka 235 Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety — —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 520 Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj — —. detto węgierskie —. Amsterdam 85½ Augsburg 103⅜. — Bukareszt — —. Konstantynopol — Frankfurt 102¾. Hamburg 75⅝. Lipsk — Liwurna 102½. Londyn 10 — 9 Medyolan 101¼. Marsylia 120¾. Paryż 120⅞. Agio duk. ces. 5⅝.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

Hotel Langa: P. Wiktor Tadeusz, z Świrza.

Dnia 22. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Kasizin Piotr, ces. ros. radca rząd., Nebelsski Ludwik, Dzirzek Adam i Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Krakowa. — Białobrzyski Stan, z Dziedziłowa. — Hr. Orłowski Alex., z Podola. — Wieczyński Atanazy, z Liska

Hotel europejski: PP. Starzyński Bojomir, z Derewni. — Zawadzki Nikodem, z Bełzca.

Hotel angielski: P. Treter Hilary, z Łoniego.

Hotel Langa: PP. Br. Badenfeld Fr., c. k. porucz., z Żółkwi. — Jasieński Klaudyusz, c. k. radca finan. i przeł. obw., z Czerniowiec.

Pod kolej żelazną: P. Wiśniewski Wiktor, z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. sierpnia.

PP. Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Kasizin Piotr, rad. rząd., i Nebelski Ludwik, do Rosyi. — Obertyński Wład., do Bełzca. — Papara Henryk, do Zubomostów. — Ujejski Erazm, do Lubszy. — Wiśniewski Wiktor, do Przemyśla. — Warklian Fr., do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 324.57	+ 12.3°	89 2	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.19	+ 17 9°	79 8	„ „	burza
10. god. wiecz.	323.92	+ 14 1°	92 4	południowy „	pogoda

Wysokość deszczu 8.06‴.

KRONIKA.

Dnia 13. b. m. o godzinie 9 przed południem, wszczął się ogień w Zbarażu, w dzielnicy położonej nad brzegiem Hnyzny w kominie piekarza żydowskiego, i do godziny 1 w południe zniszczył pożar 24 domów, po największej części słomą pokrytych, a dziesięć innych musiano zburzyć dla powstrzymania ognia. Nieszczęście jest wielkie, gdyż dotknęło najuboższą klasę mieszkańców, którym zebrana na razie składka w sumie 200 złr. m. k. nawet chwilowej ulgi nie sprawi.

— Od niepamiętnych już czasów, bo od 139 lat, nie widzieli Paryżanie tak płytkiej Sekwany, jak tego lata. Na dniu 14. sierpnia r. b. stała woda o 10 centymetrów niżej, niż w roku 1719. Pod Grenelle mogą goście kąpielowi przechodzić w bród rzekę.

— Mylnie utrzymują niektóre dzienniki niemieckie, — powiada Monitor floty — że Sebastopol podnosi się z gruzów. Dotąd jeszcze przedstawiają miasto i olbrzymie fortyfikacye jego ten sam obraz zniszczenia, co przy odejściu sprzymierzonych armii, i nic niezrobiono jeszcze, by zatrzeć ślady powszechnego spustoszenia. Zaledwie sto domów odbudowano na nowo. Wszystkie budynki, które runęły od bomb razem z murami twierdzy, leżą dotąd w gruzach, i nie próbowano nawet uprzątnąć je, gdyż to samo kosztowałoby miliony. Towarzystwo amerykańskie, które podjęło się wydobyć zatopione statki, upadło z swojem przedsiębierstwem. Niewydobyto nic, prócz małego paropływu, który był już przegniły. To samo będzie z okrętami liniowemi, gdyż maszty sterczące dotąd nad wodą, zaczynają zanurzać się coraz bardziej. Jestto widoczny znak, że stały się już pastwą robactwa wodnego.

— Rossini zakupił w Passy część gruntu za 90 000 franków. W podaniu do rady gminnej oświadcza znakomity kompozytor, że odszukał grunt, zupełnie kształtu fortepianu i że tylko ten symbol muzykalny nakłonił go do nabycia gruntu i postawienia na nim domu. Całe pismo pełne jest dowcipu. Rosini oświadcza życzenie spocząć po śmierci w Paryżu, i zapytuje jak wysoko gmina ten grunt dla jego osoby ocenia. Po wielu naradach rada gminna życzliwa mistrzowi muzyki, kazała znawcom oszacować grunt i uznała cenę 130.000 franków. Miasto jednak sprzedało go Rossiniemu za 90.000 franków pod warunkiem, nabycia go za tę samą cenę na powrót po śmierci mistrza ze zwróceniem kosztów budowli.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*